KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Lipca 1866 roku. | № 155. | Lat 45. | 30 Czerwca / 12 Lipca 1866 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 12, w poł. c. st. 17. Wys. wody st: 1 c. 8, (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 54 Zachód „ „ 8 „ 16 | Jutro Ś-tej Małgorzaty Panny M.

— Wczoraj, w kościele PP. Sakramentek, podczas odpustu, obchodzonego na cześć przeniesienia relikwji Śgo Benedykta, Summę celebrował JX. Dąbrowicz z Łowicza; Nieszpory odprawił JX. Pawłowski, w czasie których kazanie miał JX. Dreszer, karmelita z Leszna.

— *Dyrekcja Ubezpieczeń*, — zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 74, na które, tudzież na dawniejsze, w 331 wnioskach, złożono rs. 7,825 kop. 12. Na żądanie zaś 126 uczestników (prócz procentu rs. 68 kop. 83½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,435 kop. 21 i umorzyła xiążeczek 59. Przeto uczestników 17,534, posiada kapitał rubli srebrem 650,381 k. 14. (Dz: War:).

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Rozwadowski*, z Gubernji Warszawskiej; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutanci J. C. M. Hr: *Hajden* i *Glinka-Mawrin*, do Petersburga; Konsul Jeneralny Francuzki w Warszawie, Baron *Fino*, do Małkini.

— W Sobotę, to jest d. 14go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Kellnera*, odprawi się żałobne Nabożeństwo, o godz: 11tej z rana, w kościele po-*Karmelickim*, na Krakow:-Przedm:, na które, pozostała Wdowa, łaskawych i pobożnych zaprasza. (10,887.)

— Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leony z Suskich *Henneberg*, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10tej z rana, na którą pozostałe Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (10,912.)

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Małgorzaty *Rivoli*, odprawioną będzie w kościele XX. *Reformatów*, Wotywa, za spokój jej duszy, o godz: 9tej z rana, na którą pozostałe Córki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (10,893.)

— Praxeda z Kruszyńskich *Kotulińska*, Obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 54, wczoraj rozstała się z tym światem. Pogrążony w żalu Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (10,921.)

— W tych dniach zmarł ś. p. Sylwester *Trzcieński*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, w wieku lat 38.

— Donoszą nam z Wilna, iż tamże 7go Lipca (25 Czerwca) umarł, po kilkodniowej zaledwo chorobie, Prałat Kapituły tamecznej JX. Jan *Menue*, Członek Rzymsko-Katolickiego Kollegium w St. Petersburgu. Trzeci to już Prałat, którego stratę w ciągu bieżącego roku opłakuje Kapituła Wileńska. Pierwszym był JX. Antoni *Żyszkowski*, drugim JX. Józef *Bowkiewicz*, Administrator Dyecezji Wileńskiej.

— Dnia 24go z. m., w mieście Szkalbmierzu (Gub: Radomska), JX. Kanonik *Jarzębski*, obchodził Jubileusz 50cio-letniego Kapłaństwa, na którym to obrzędzie znajdował się goszczący w Szkalbmierzu JW. JX. Biskup *Majerczak*.

— W dniu wczorajszym w kościele Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 7ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między P. Władysławem *Świecimskim*, Urzędnikiem Kom. Skarbu, a Panną Pelagją Sabiną *Jezierską*, córką Jana i nieżyjącej Franciszki z *Czekierskich*, w obec zebranej rodziny i przyjaciół. Obrzędu tego dopełnił JX. Kanonik *Męczyński*.

— Akt doroczny zamknięcia roku szkolnego w Gimnazjum Siedleckiem, odbył się ze zwykłą w tych razach uroczystością. Patenta z ukończenia całego kursu Gimnazjalnego, otrzymali następujący uczniowie: z klassy VIIej: Bentkowski Bronisław, Bielawski Xawery, Chłusowicz Leon, Czerski Władysław, Dmochowski Jan, Engelchardt Alexander, Gorczyński Felix, Hejdukowski Zdzisław, Hoyer Władysław, Kobyliński Jan, Kopczyński Konstanty, Korolec Florjan, Kostecki Józef, Krzymowski Bronisław, Łuniewski Tymoteusz, Nieciengiewicz Heliodor, Omelanowicz Jan, Przemieniecki Mikołaj, Raczyński Antoni, Rowicki Kazimierz, Sawicki Anastazy, Szaniawski Jan, Talarek Grzegórz, Weber Paweł, Wierzejski Bronisław, Wołosowicz Jan, Wyszomierski Antoni, Wyczałkowski Włodzimierz, Zanorzyński Edmund, Zawadzki Ludwik, Żaboklicki Antoni. Nagrody otrzymali z klassy Iej: Podolski Adam, Zaborowski Henryk, Wroński Stanisław, Karczewski Mateusz, Rapcewski Bolesław, Kłopotowski Alexander; z klassy IIej: Szeliski Marjan, Martyński Adolf, Strus Ignacy, Wierciński Jan; z klassy IIIej: Hejdukowski Roman, Szeliski Leon, Gąsiorowski Maxymiljan, Zinowiew Teodor; z klassy IVej: Przegaliński Edward, Maresch Ignacy, Olędzki Alexander 2gi, Szmurło Ludwik; z klassy Vej: Przezdziecki Józef, Szczepański Walerjan; z klassy VIIej: Raczyński Antoni, Engelhardt Alexander.

— (Art: nad:). Do najznakomitszych publikacji naukowych w kraju naszym, należy zaliczyć świeżo wyszłą „Gazetę Lekarską“, tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji. Pierwszy numer, który wyszedł na widok publiczny, jest potwierdzeniem wszystkich powziętych o tem piśmie nadziei. Zawiera on ciekawą historję czyli opis choroby, wraz z oglądem pośmiertnym, podany przez Dra *Brodowskiego*, Professora anatomji patologicznej; dalej zajmującą prelekcję Professora chirurgji, Dra *Girsztowta*, „o guzie białym stawów;“ następnie część statystyczną lekarską, czerpa-

ną ze źródeł urzędowych, z podaniem statystyki chorych w szpitalach Warszawskich; a w końcu: Wiadomości bieżące, poczerpnięte z ciekawych rozpraw w Towarzystwie Lekarskiem i z obserwacji, poczynionych w pracowni anatomo-patologicznej Szkoły Głównej i w sali sekcyjnej, istniejącej przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Cała treść gazety odznacza się ścisłością naukową i pod tym względem dorównywa najznakomitszym zagranicznym. Śmiało możemy powiedzieć, że każdy artykuł świeżo wyszłej gazety, zajmowaćby mógł zaszczytne miejsce w najcelniejszych czasopismach tego rodzaju Berlińskich lub Wiedeńskich, znanych w świecie lekarskim ze swojej wysokiej wartości naukowej. Witając więc z radością nowo pojawiającą się gazetę, jako ważny krok na drodze postępu krajowej medycyny, życzymy, aby znalazła się w ręku każdego z lekarzy naszych.

— Od trzech dni bawi w Warszawie, jedna ze znakomitych poetek w literaturze naszej, Pani Gabryella z Hr: Güntherów, *Puzynina*, autorka zbiorów poezyj lirycznych, p. t. „W Imie Boże,“ i „Dalej w świat,“ oraz kilku udatnych komedyi, częścią już drukowanych, częścią przedstawianych tylko z powodzeniem na teatrze Wileńskim.

— Osoby, których przyszłość przemysłowa kraju obchodzi, niech zwiedzą Zakład Jedwabniczy w Sielcach pod Warszawą; zobaczą tam, jakim sposobem otrzymuje się jedwab z jedwabników. W czterech salach, które łatwo możnaby zastąpić szopą lub poddaszem, porozstawiane są blejtramy, przeplatane szpagatem lub wikliną, na których do 15,000 jedwabników morwowych, doszedłszy do dojrzałości, zaczynają zwijać kokony. W bliskości tego zakładu. na otwartem polu, znajduje się plantacja ajlantu, przeznaczona do wychowywania na powietrzu jedwabnika ajlantusowego (Cynthia). Później on się wykluwa niż morwowy, pielęgnowanie jego jednak już się zaczęło. Osoby zwiedzające plantacje, każą sobie wskazać młode (Cynthia) na drzewach, które nie zważając na wiatry i deszcze, dążą obojętnie do swego przeznaczenia, zapowiadając nam jedwab mocny, obfity i tani.— E. H.

— Donieśliśmy, iż wkrótce daną być ma w Teatrze Wielkim nowa opera *Donizettego*, p. t.: „Dzwonek;“ z tego powodu nadmienić możemy, iż już pod takim samym tytułem, opera z muzyką *Herolda* wystawioną była na scenie Warszawskiej, ze słowami *Theaulon'a*, przełożonemi przez L. A. *Dmuszewskiego*. Opera ta wielkie miała powodzenie. Główną rolę przedstawiała ś. p. *Aszpergerowa*. Po raz pierwszy „Dzwonek“ *Herolda*, grano u nas w r. 1819.

— Piszą nam z Kalisza: Teatr goszczący tu pod dyrekcją P. Józefa *Gaweckiego*, dał już w tutejszem mieście ze 30ci przedstawień. Miejsce widowiska jest w sali hotelu Polskiego. Grano między innemi, z utworów oryginalnych: „Chłopi arystokraci“ *(Anczyca)*, „Icek zapieczętowany“ (*Ładnowskiego)*, „Cud mniemany“ (Wojciecha *Bogusławskiego)*, z tych pierwszą komedję na żądanie powtórzono; z tłomaczonych wystawiono: „Zamieszanie“, „Indjana i Charlemagne“, „Taraban dobosz“, „Nic bez przyczyny“, „Siostra Kasperka“, „Antoni i Antosia“, „Talizman niewidzialności“, „Recepta na złośnicę“, „Kozioł“, „Panna pełnoletnia“, „Niedorostek“, „Nauka mężowi“, „Płaksa i Wesołowski“ i wiele innych. Pożądanem tylko byłoby, aby na afiszach nie podawano mylnie autorów, i tak np. komedję „Podejście“ napisano, iż jest pióra Alex: Hr: *Fredry*, kiedy komedja ta jest prostem tłómaczeniem, o czem P. *Gawecki*, jako dyrektor Teatru wiedzieć powinien. Niekiedy bywają i tańce, wykonywane przez Panią *Buchholtz*, Pannę *Lenczewską* i P. *Marzantowicza*. Towarzystwo pomienione składają Państwo *Gawecey*, *Karsznicey*, Pani *Kowalska*, PP. *Stobiński*, *Woliński*, *Karpiński* i t. d. Panna *Mikuła* powróciła znowu na scenę Kaliską.

— W z. m. w Radomiu, dał koncert na skrzypcach, P. Karol *Babuszka*, ze współudziałem Panien: Marji *Klein* i Karoliny *Babuszkówny*.

— Do jakiego stopnia dójść może przywiązanie konia do Pana swojego, świadczy fakt, opowiedziany w ostatnim numerze „Illustracji Paryzkiej“. Oficer Węgierski D. *Bela*, odbywał przedostatnią kampanję Włoską na koniu Neapolitańskiego pochodzenia, nazwiskiem *Eol*. W bitwie pod *Volturno*, *Bela* rażony kulą nieprzyjacielską w sam środek czoła, stoczył się pod konia, który natychmiast go odwlókł w poblizką parowę i pozostał przy nim do dnia następnego, do chwili, gdy wojsko przybyło dla zbierania i pochowania poległych. *Eol* ani na chwilę nie opuścił martwego Pana, i przy spuszczaniu go do grobu, raz jeszcze twarz jego polizał. Po odbytem pochowaniu zwłok, odprowadzono *Eola* do miasta, pomimo ciągłego oporu. Nie wyszło i godziny, a *Eol*, potargawszy pęta, przybiegł do mogiły swojego przyjaciela, i gdy żołnierz pilnujący go, przybył na miejsce, zastał już biednego *Eola* rozciągniętego bez życia, na świeżo usypanym grobie *Beli*. Lekarz szwadronowy postanowił uskutecznić sekcję, skutkiem której okazało się, że biedny koń padł skutkiem pęknięcia żyły sercowej.

— Dnia 27 z. m. po południu, w domu Nr 715, przy ulicy Solnej, gdzie jest redakcja „Opiekuna Domowego“, zjawił się zbłąkany znać rój pszczół i osiadł na dachu rzeczonej possesji, zkąd następnie, po krótkim odpoczynku, spuścił się w komin, jako miejsce przewiewne. Pomimo dymu, przesiedział tam noc całą i w dniu następnym rano, zebrany, do pasieki jednego z amatorów pszczolnictwa w okolicy Warszawy przeniesiony został,

— Okazały dom, przy ulicy Mazowieckiej położony, Nrem 1347 lit: F oznaczony, dotąd do Wgo Apolinarego *Napolskiego* należący, nabył w tym czasie JW. Józef Hr: *Zamojski*.

— W Odessie kolej żelazna miejska, wkrótce przyjść ma do skutku.

— W starym Ciechocinku, w r. b., P. Alfred *Dymarski* zaczął budowę nowego browaru, fabryki octu i olearni.

— Jutro Śtej Małgorzaty; zwykle o tym czasie ukazują się najwcześniejsze gruszki, *Małgorzatkami* zwane. W tym jednak roku nie widzieliśmy ich jeszcze.

— W dniu 2gim b. m., we wszystkich siedmiu Szpitalach Warszawskich, było chorych ogółem 1,677.

— Nocy wczorajszej, o godzinie 2ej, w domu pod Nr 1551/2 przy rogu ulic Chmielnej i Żelaznej, jeden z lokatorów, położywszy się spać, nie zagasił świecy, od

której zapaliła się szafa z rzeczami, nadto spaliły się obicia na ścianach, firanki u okien i zatlił się sufit; przybyła Straż ogniowa dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła; straty na rs. 150 podane zostały. (G. P.)

— W dniu onegdajszym wieczorem, w domu pod Nr 2932 przy ulicy Czerniakowskiej, Fryderyk Lejk, czeladnik ciesielski, lat 37 wieku mający, pracując przy restauracji tego domu i zakładając belkę pod sufitem 1go piętra, pośliznął się i spadłszy z wysokości 7 arszynów na ziemię, zranił sobie głowę i mocno potłukł się; po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, pozostaje na dalszej kuracji w swojem mieszkaniu. (G. P.)

— Doktor Medycyny, Antoni *Sikorski*, powrócił do Warszawy i przyjmuje w swem mieszkaniu chorych od godz: 4tej do 6tej po południu, (róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej, dom W. *Korczke* N° 1394). (10,908.)

— Lekarz wolno-praktykujący, *Weitzenblut*, przeprowadził się na ulicę Sto Jerską pod Nr 1779, do domu W. *Bajna*. (10,923.)

— Znalezioną w okolicach kościoła Ś. Alexandra, portmonetkę, z pewną kwotą pieniędzy, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera Warszawskingo*.

— Znalezione wczoraj wieczorem rękawiczki w Resursie Obywatelskiej, na przedstawieniu obrazów niknących, złożone zostały w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, zkąd je za udowodnieniem odebrać można.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, od A. D. rs. 1 kop: 50 dla wdowy *Nicińskiej* z pięciorgiem dzieci, w Starym Teatrze, i rs. 1 kop: 50 dla wdowy Zofji z Wolskich *Neüman*, pod Nrem 844.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7 Lipca.*—Królowa prezydowała wczoraj w południe na posiedzeniu Rady Tajnej, w zamku Windsorskim, na którem Członkowie oddalającego się Gabinetu, złożyli swe pieczęcie i insygnia urzędowe. O godzinie 3ej nastąpiło powtórne posiedzenie Rady Tajnej, a na tem otrzymali pieczęcie nowi Ministrowie i byli dopuszczeni do ucałowania ręki Królewskiej. — Nowy Minister wojny, Jenerał Peel, w mowie mianej we Środę, podniósł wartość Prusskich karabinów igiełkowych i dowodził, że najgorsza broń nabijana z tyłu, czyli od kolby, jest zawsze korzystniejszą aniżeli najlepsza nabijana przez lufę. Ponieważ zaś Anglja ma najlepszy materjał i najlepszych żołnierzy, pragnąłby przeto, aby też miała i broń najlepszą.—Z Valentia, w Irlandji, donoszą, że 7go b. m. zaczęto tam zakładanie liny telegraficznej Atlantyckiej; sygnały idą doskonale, stara lina okazała się wyborną; pogoda sprzyja najlepiej.—Z Japonji donoszą, że nadal cudzoziemcom wolno będzie podróżować wewnątrz tego kraju, za pasportami. (In. B.)

AUSTRJA. *Wiedeń, 5 Czerwca.*—Niektóre dzienniki mylnie doniosły, jakoby FMP. Hr. Mensdorff udał się do kwatery głównej, dla prowadzenia układów o pokój. Jedynym celem podróży Hr. Mensdorff, jak zapewnia „Wien. Ztg.“, jest, przekonanie się o istotnem położeniu armji północnej. —Tenże dziennik podaje następny telegram Arcy-Xięcia Albrechta do Cesarza: „Cola, 4 Lipca. Klęska armji północnej jest wielkiem wprawdzie nieszczęściem, ale nic jeszcze ostatecznie straconem nie jest. W 1809 r., po porażce pod Regensburgiem, nastąpiła chlubna bitwa pod Axpern. I teraz tego samego spodziewać się można, jeśli zwątpienie nie ogarnie wojska i ludu.“ —Hrabia Maurycy Esterhazy objął ster Ministerstwa spraw zagranicznych, na czas nieobecności Hr. Mensdorffa.—FMP. Benedek ma być stawiony przed sądem wojennym, i to na własne swoje żądanie, aby wyjaśnić i usprawiedliwić postępowanie swoje w całym ciągu obecnej kampanji. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 7 Lipca.*—Dziś krążyła tu wieść, że Prussy przyjmują pośrednictwo Francji, lecz odrzucają zawieszenie broni. Wieść ta jednak zdaje się być bezzasadną, gdyż jedno jest prawie nierozdzielne od drugiego. Podobniejszą przeto do prawdy jest inna pogłoska, iż Hr. Goltz miał zakommunikować Panu Drouyn de Lhuys warunki, na jakich rząd Prusski, gotówby był przystąpić do układów, przy pośrednictwie Cesarza Napoleona. Słychać, że główne trudności w traktowaniu pochodzą ze strony Włoch, i że w skutku tego osoba zaufana wyjechała wczoraj z Tuilerjów do kwatery głównej Króla Wiktora Emmanuela, gdzie wczoraj także miała się odbyć wielka Rada Ministerjalna i wojenna.—Zapewniają, że w liście Napoleona III do Króla Pruskiego, znajdował się frazes następny: „Liczne i powtarzane zwycięztwa Prus, zmuszają mię do wyjścia z roli bacznej neutralności, jaką sobie wytknąłem.“ —Od trzech dni wymieniono 54 depeszy telegraficznych między rządami Francuzkim i Austrjackim. —Wiadomość o odpłynięciu 15,000 Francuzów do Wenecji, jest w tej chwili może przedwczesną, ma ona jednak pewną podstawę w oporze Włochów co do przyjęcia układów. Opór ten znaglić może Francję do energicznej postawy w ustąpionej jej prowincji. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Jeśli sprawdzą się podane wczoraj przez telegram z Wiednia wiadomości, o wysłaniu floty Francuzkiej do Wenecji, oraz Jenerała Frosfard do kwatery głównej Prusskiej, z oznajmieniem zbrojnego pośrednictwa Francji, wówczas wkrótce spodziewać się można stanowczej decyzji Włoch i Pruss co do propozycji Cesarza Napoleona. Prassa Prusska podżega Włochów do dalszego prowadzenia wojny i dowodzi, że forma, w której Wenecja ustąpioną została, jest obrażającą honor armji Włoskiej i uczucia narodowe. Dzienniki Prusskie, a mianowicie „Nordd: Allg:-Ztg“ zbierają skrzętnie wszelkie artykuły gazet zagranicznych w tym duchu pisane, i zestawiając je usiłują wpływać na opinję publiczną.— O przejściu armji Cialdiniego przez Po donoszą z kilku stron, ale brak jeszcze pewnych wiadomości.— Z teatru wojny w Czechach donoszą, że kwatera główna Prusska 10go miała być przeniesioną z Pardubic do Hohenmauth, a 11go do Zwittau. Cała linja Elby zatem jest w ręku Prussaków, którzy zajmują najważniejsze punkta Czech wschodnich. Z Pardubic mogą się oni udać ku Wiedniowi, oraz osadzać zachodnią przestrzeń kraju, opuszczoną przez przeciwnika. O zajęciu Pragi nie ma jeszcze pewnych doniesień, słychać tylko, że kąpiele w Teplitz i fabryczne miasto Aussig w Czechach północnych, zostały zajęte przez oddziały, z Saxonji się

posuwające. Twierdza Königgratz i Josephstadt są jeszcze w ręku Austrjaków.

O armji Benedeka nie ma pewnych wiadomości. Kiedy jedni utrzymują, że jest rozbitą i rozproszoną, inni obliczają jej resztki na 150.000 ludzi, których dowództwo objął Jenerał Ramming. On to głównie zasłaniać miał odwrót i bronić Austrjaków od zupełnej zagłady. — Z Pardubic piszą, że Xiążę Antoni Hohenzollern jest bardzo ciężko raniony.—Do 7go bieżącego miesiąca Prussacy obliczyli 20 tysięcy zabranych jeńców i sto czterdzieści pięć dział. —Podług listu z Monachium, ogłoszonego w „All: A. Ztg," od d. 30 z. m. zawartą została militarna umowa między Bawarją i Austrją, obowiązująca obie strony na wypadek wojny i pokoju.— „Narodni listy" piszą z 5go b. m., że dwa korpusy Prusskie, spieszą ku Ołomuńcowi, zamierzając uprzedzić Benedeka. Inny oddział dąży podobno do Pragi.

„Patrie" z 9go b. m. pisze, iż prawdopodobnie układy o rozejm lada dzień dójdą do skutku. Dziennik ten utrzymuje, że porozumienie z Prussami już osiągnięte zostało. Układy toczą się tylko dalej o Wenecję. Włosi domagają się objęcia zaraz w posiadanie dwóch fortec, a w tej liczbie Peschiery. — „Temps" podaje telegram z Konstantynopola, z 8go, donoszący, że Porta uznała Xięcia Karola Hohenzollern, pod warunkiem opłaty we dwójnasób większego rocznego haraczu. (Nordd: All: Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Florencja, 10 Lipca. Wiadomość urzędowa. Włosi wyparli Austrjaków z Montegrana. Ochotnicy odparli silny oddział rekonesansowy.

Hohenmauth, 12 Lipca. Praga wkrótce będzie zajętą. Główna kwatera Prusska przeniesiona do Zwittau. Odcięto Austrjacki transport z prowjantem i ujęto wielu jeńców. Fligel-Adjutant Prusski Schweinitz, wyjechał do Petersburga.

Przyjechali do Warszawy:

Budziszewski Ludwik Ob: z Biały; Dobrowolski Winc: Ob: z Piotrkowa; Krosnowski Ignacy Ob: z Radomia; Piechowski Gustaw Ob: z Lipna; Scypio Maur: Hr: z Łazisk.

Wyjechali: Czachowski Józef Ob: do Sarn; Kossowski Józef Ob: do Radomia; Kręcki Jan Ob: do Zbierzynia.

Przyjechali z Zagranicy: Egert Ewald Budowniczy z Bydgoszczy; Wolmer Ignacy Ob: z Berlina.

Wyjechali Zagranicę: Lewicki Henryk Ob: do Krakowa; Zagórski Kajetan Kupiec do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6\frac{1}{2}$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6\frac{1}{2}$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Idąc od Wgo Gallego, ulicami Senatorską, Żabią, Graniczną, przez plac Grzybowski, Bagno, Pańską, zgubiono **PORTMONETKĘ**, w której znajdowało się 12 rs. papierkami 3-rublowemi i cokolwiek drobnej monety.—Łaskawy znalazca zechce takowe oddać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą rs. 3. (10,894.)

ŚLEDZIE POCZTOWE,

tegorocznych połowów, nadzwyczaj tłuste, nadchodzą codzień do Handlu Win i Delikatesów Antoniego **STĘPKOWSKIEGO**. (7169).

TEATR WIELKI.

Dziś, *Orfeusz w piekle.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Zapraszam Pułkownika* (1szy raz).— *Deszcz i Pogoda.*— *Chłopi arystokraci.*

AZTEKI, Maximo i Berthola, do widzenia każdodziennie w Hotelu Europejskim, w mieszkaniu Pana Morris, od godziny 11ej z rana do 10ej w wieczór, za opłatą Kop: 50. (9964)

Przedstawienia każdodziennie **Fizyki, Astronomji i Agioskopii**, w Resursie Obywatelskiej, wraz z **Obrazami** niknącemi. Początek o godzinie 8ej w wieczór. Ceny miejsc o połowę zmniejszone. (9965).

CYRK BLENNOWA. — Jutro Wielkie Przedstawienie. Dziś wystąpienie sławnego pogromcy lwów P. Kreitzberg, oraz wystąpienie Chińczyków. Początek o godzinie 7ej.

RAPPO TEATR. — Dziś Wielkie Przedstawienie Jutro po raz pierwszy: Bednarze z St: James czyli Blaumontag rzemieślników, angielska komiczna pantomina w 1m akcie. Żywe obrazy. Sztuki gimnastyczne i akrobatyczne. Początek o godz: $7\frac{1}{2}$. (9969).

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: $6\frac{1}{2}$.— W Niedzielę dnia 15go b. m., **Wielki Koncert** B. Bilsego, oraz **Wielki brylantowy Fajerwerk** spalonym zostanie. Na zakończenie puszczoną będzie Fontanna djamentowa. Cena wnijścia od osoby kop: 30. Początek Koncertu o godzinie $6\frac{1}{2}$. Fajerwerk o godzinie 9ej. (10,926).

ELDORADO.— Codziennie o godz: 6ej po południu Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: $7\frac{1}{2}$.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 Lipca 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 7 k. 45.				
Dukaty holenderskie rs. 4 k. 15				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	84	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	86	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	84	—	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	65	—	64	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	114	—	113	50
„ „ „ z r. 1866,	107	66	107	33
Bilety Banku Cesarstwa	86	—	85	25
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	75	—	74	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	—	62	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	129	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	91	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $21\frac{1}{9}$. Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $45\frac{5}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 11go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 15 do rs. 8 kop. 25; żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 75; owsa od rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 2 k. 10.

Okowity próby 10, płacono dnia 10 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $83\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. $98\frac{3}{4}$; za garniec od k. $92\frac{1}{2}$ do k. $97\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.